



Biebrzański  
Park Narodowy

w trosce o bagna i ludzi



K. Ramotowska

## 25-lecie Parku

We wrześniu br. minęło 25 lat od powstania Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Obchody Jubileuszu miały charakter konferencji w dniach 5-8 września i zgromadziły w Goniądzu wielu gości, m.in. przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, parlamentu, władz wojewódzkich, przedstawicieli samorządów lokalnych, dyrektorów i główne księgowe polskich parków narodowych i podlaskich parków krajobrazowych, byłych dyrektorów BbPN oraz Radę Naukową. W spotkaniu udział wzięli również goście reprezentujący różne stowarzyszenia, krajowe oraz zagraniczne instytucje i osoby prywatne związane z działalnością Parku. Na ręce gospodarza spotkania, Pana Andrzeja Grygoruka, Dyrektora BbPN, złożono okolicznościowe gratulacje. Wyjątkowym prezentem Pana Tomasza Kłosowskiego była ilustrowana zdjęciami opowieść z ćwierćwiecza Parku, o jego ludziach i zdarzeniach.

Jubileusz był okazją do uhonorowania pracowników Parku odznaczeniami. Medalem złotym za wieloletnią służbę, postanowieniem

Prezydenta RP zostali odznaczeni: J. Bojsza, H. Chwalińska, G. Dąbrowski, B. Jaworowski, H. Kardasz, W. Łuszcz, K. Pisanko, A. Szarniecki; medalem srebrnym zaś: R. Kowalewski, J. Rolnik, S. Świerzbński. Odznakę honorową "Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej" postanowieniem Ministra Środowiska otrzymali: H. Bartoszek, K. Borkowski, M. Dyszkiewicz, P. Kossakowski, G. Kwiatkowski, P. Marczakiewicz, M. Nikołałow, J. Senderacki, M. Siłakowski, J. Skąpski, A. Wiatr, W. Wróblewski, K. Zielińska, M. Żdanuk.

Tematem przewodnim sesji naukowej podczas konferencji jubileuszowej były *Doświadczenia europejskie w badaniach i ochronie dużych mokradel*. Referaty zaprezentowali: Prof. G. Januer, Prof. M. Wassen, Prof. P. Meire, Prof. J. Taylor, Prof. W. Dembek, Dr W. Kotowski, Dr G. Ryżewski. Terenowym punktem obchodów jubileuszowych był spływ kajakowy z Wroczenia do Goniądza. Spotkanie by-



C. Werpachowski

ło okazją do wymiany doświadczeń funkcjonowania obszarów chronionych, w tym parków narodowych.

### Wizyta Premiera RP

W dniu 10.10.2018 r. z krótką wizytą do BbPN przyjechał Premier RP Mateusz Morawiecki. W spotkaniu brali udział pracownicy parku, ich rodziny, przedstawiciele gminy Goniądz oraz nadleśnictw Knyshyn i Rajgród. W oficjalnej części Pan Premier dziękował służbom LP i parków narodowych za

dbałość o obszary cenne i chronione, dla zachowania ich przyszłym pokoleniom. Pan Andrzej Grygoruk zaś krótko przedstawił najcenniejsze walory Biebrzańskiego Parku Narodowego, podkreślając: „*jest to największy polski park narodowy, stanowiący piątą część wszystkich pozostałych...*” *Jest to park najpiękniejszy, najbardziej fotogeniczny*”. W drugiej części spotkania, już poza kamerami, była możliwość osobistych rozmów z Panem Premierem.

### W numerze:

- 25-lecie Parku. 1
- Nowy rok, nowe dzierzawy 2
- 25-lecie BbPN. Przyroda w obiektywie 3
- Ryś nad Biebrzą 4
- Ornitolog – mój wymarzony zawód 5
- Spizarnia Biebrzańska 6-7
- Wyzwania w ochronie siedlisk mokradłowych doliny Górnej Biebrzy 7
- Z życia Parku 8

Zapraszamy na spotkania i imprezy otwarte szczegóły: [www.biebrza.org.pl](http://www.biebrza.org.pl) i Fb

**Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku 2019 życzą**

**Dyrekcja i Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego**



Biebrzański  
Park Narodowy  
w trosce o bagna i ludzi



B. Browarski

Wizyta Premiera RP Mateusza Morawieckiego w Biebrzańskim Parku Narodowym





# Nowy rok, nowe dzierżawy

Mija 10 lat odkąd Biebrzański Park Narodowy zaczął na dużą skalę wydzierżawiać grunty innym podmiotom. Ten fakt jest ważny nie z uwagi na okrągłą rocznicę, lecz na zbliżający się termin zakończenia pierwszych umów dzierżawy.

Umowy te zawarto w 2008 r. właśnie na okres 10 lat i choć jest ich zaledwie 5, obejmują one niemal połowę gruntów, na których w chwili obecnej prowadzone są zabiegi w ramach programu wieloletnich dzierżaw. Ponadto powierzchnia gruntów należących do BbPN zwiększyła się w ostatnich latach w wyniku wykupu gruntów, zatem na początku przyszłego roku Park będzie dysponował dużą powierzchnią ekosystemów nieleśnych, nieobjętych żadną umową, które mogą i powinny być dalej użytkowane. Dzierżawa gruntów – pomimo trudności organizacyjnych, prawnych i przyrodniczych z jakimi wciąż się spotykamy – okazała się skutecznym sposobem, by prowadzić działania ochronne na tak dużym i trudnodostępnym terenie. Z tego powodu ochrona znacznej części ekosystemów nieleśnych w Parku będzie nadal realizowana w formie umów dzierżawy gruntów będących we władaniu BbPN podmiotom zainteresowanym ich użytkowaniem w sposób korzystny dla przyrody.

Ubiegłej zimy rozpoczęto prace nad największym od 10 lat przetargiem na dzierżawę gruntów, które polegały na kontrolach terenowych powierzchni, ocenie skutków prowadzonych dotychczas działań i zaplanowaniu ochrony czynnej na kolejne lata. Nie zawsze przeszłe działania są kontynuacją zabiegów prowadzonych przez ostatnią dekadę: nasze doświadczenia oraz nowe dane o gatunkach i siedliskach nakazują nam zmienić podejście do ochrony niektórych powierzchni. Problem niestabilnych warunków wodnych, który nasila się w latach suchych, skłonił nas do zwiększenia intensywności zabiegów na gruntach, które do niedawna wymagały wyłącznie koszenia raz na kilka lat. Aktualnie można mówić o ok. 580 działkach ewidencyjnych i o 3 500 hektarach, które prawdopodobnie będą przedmiotem najbliższego przetargu na dzierżawę gruntów BbPN. Ostateczna powierzchnia gruntów do przetargu wymaga nadal weryfikacji pod kątem potrzeb ochrony i możliwości związanych z dzierżawą, np. możliwości dojazdu i zostanie podana w ogłoszeniu o przetargu. Jedno jest pewne: znaczna powierzchnia cennych przyrodniczo terenów zostanie przekazana nowym dzierżawcom. Z jakimi trudnościami muszą liczyć się osoby, które chcą wydzierżawiać grunt BbPN?

## Nieprzewidywalna woda

Biebrza słynie z okresowych zalewów, dzięki którym ukształtowały się różnorodne siedliska w jej dolinie. Lata z wysoką wodą są bardzo korzystne dla przyrody, jednak znacznie komplikują realizację zaplanowanych zabiegów. Planowanie działań z wyprzedzeniem jest dużym wyzwaniem, gdyż nigdy nie wiadomo jaką pogodę przyniesie kolejny rok. Dlatego Zadania Ochronne BbPN muszą przewidywać różne scenariusze, na przykład zapisy mówiące o ochronie szuwarów wielkoturzycowych wskazują: w czasie występowania wody gruntowej ponad 15 cm nad poziomem gruntu dopuszcza się tylko koszenie z użyciem sprzętu ręcznego. Jednak w praktyce nasiąknięty wodą grunt, nawet, jeśli nie jest widoczna woda ponad jego poziomem, może okazać się zbyt grząski i podatny na uszkodzenia, by możliwe było wykonanie prac ja-

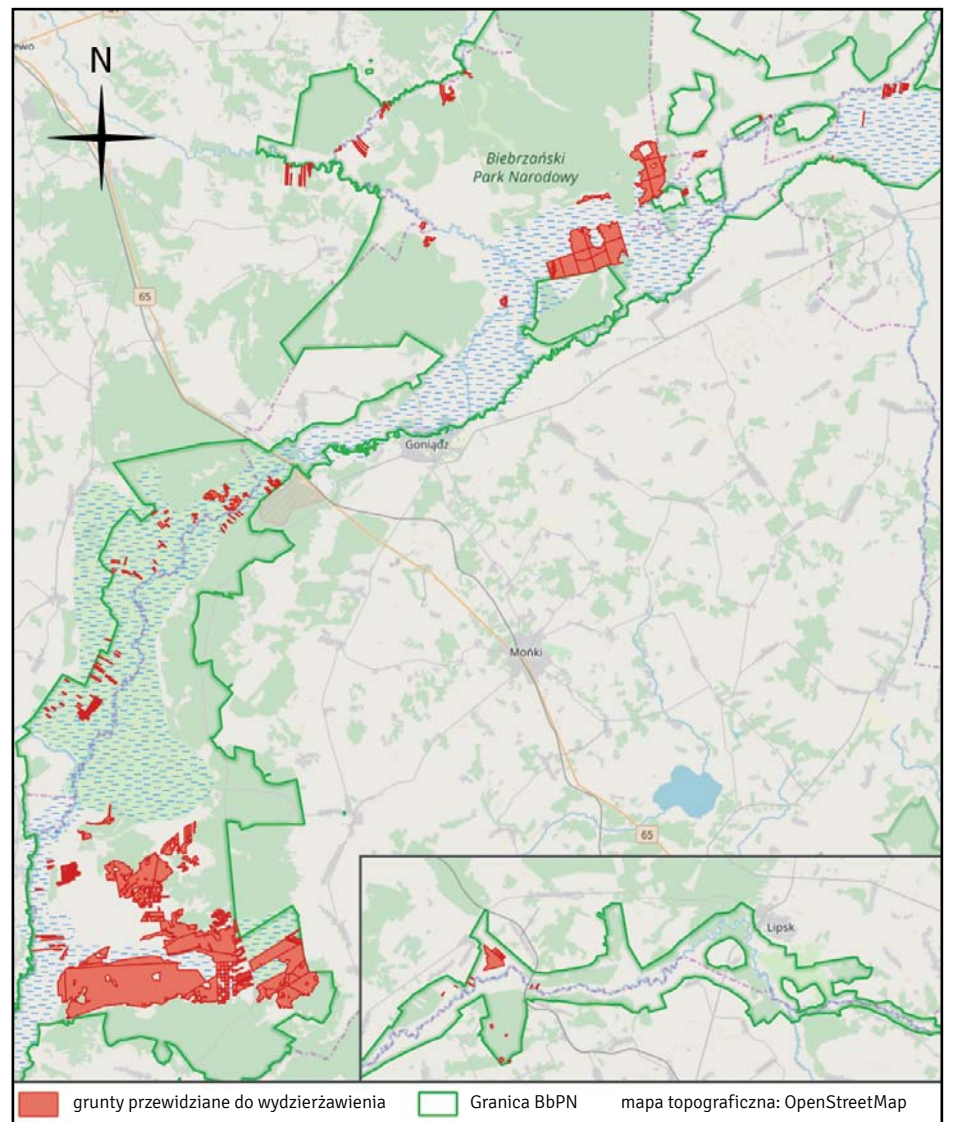
kimkolwiek standardowym sprzętem rolniczym. Dlatego też na biebrzańskich bagnach pojawiają się pojazdy gąsienicowe (ratraki) łatwiej poruszające się po trudnym terenie i powodujące mniej kolein. Ratrik przystosowany do koszenia bagien nie jest jednak sprzętem powszechnie dostępnym w sprzedaży. Stosowane przez naszych dzierżawców ratraki to pojazdy pierwotnie przeznaczone do ubijania śniegu na stokach narciarskich rozbudowane o kosiarkę i dodatkowy mechanizm chłodzący (koszenie bagien odbywa się zwykle przy wyższych temperaturach, niż przygotowywanie tras narciarskich). Niektóre ratraki mają również zmodyfikowane same gąsienice w taki sposób, by wystające lamelle nie nacinały podłoża. Jednak posiadanie odpowiedniego sprzętu to nie wszystko – gąsienice nie wystarczą przy wodzie ponad powierzchnią gruntu.

## Od czego zależy dopuszczalność koszenia mechanicznego?

„Koszenie ręczne lub mechaniczne” taki zapis pojawia się od kilku lat w ogłaszanych przetargach i umowach dzierżawy zawieranych przez BbPN. Jego zrozumienie jest ważne, aby osoba planująca udział w przetargu mogła oszacować koszty wykonania zabiegów w danym kompleksie, a co za tym idzie podjąć decyzję o złożeniu oferty na dzierżawę gruntu i zaproponować odpowiednią wysokość czynszu dzierżawnego. Taka kategoria koszenia wiąże się ściśle ze wspomnianą wyżej zmiennością stanów wód. Dla gruntu o takich zapisach zazwyczaj dopuszcza się koszenie mechaniczne ratrakiem, jednak w latach o wysokich stanach wód należy liczyć się z możliwością wystąpienia warunków, w których przejazd ciężkiego sprzętu po bardzo uwodnionym podłożu – nawet, jeśli technicznie możliwy – będzie generował trwałe ślady i zmienił niekorzystnie stan siedliska. W takich wypadkach BbPN zastrzega sobie prawo do narzucenia dzierżawcy koszenia ręcznego. Alternatywnym rozwiązaniem może okazać się przesunięcie zaplanowanego zabiegu na kolejny rok, co tak naprawdę jest rozwiązaniem najkorzystniejszym dla przyrody.

## Koszenie ręczne

W przypadku najlepiej zachowanych torfowisk i szuwarów o wyraźnej strukturze kępowej umowa dzierżawy stawia przed użytkownikiem gruntów jasne wymagania: koszenie należy wykonać ręcznie. Nie chodzi tu wyłącznie o kosy tradycyjne z drewnianym kosiskiem i metalową klingą, które, niestety, dawno wyszły z powszechnego użycia. Aby nie zniszczyć cennych siedlisk wystarczy kosa spalinowa lub ręczna kosiarka tym różniąc się od sprzętu mechanicznego, że jej operator chodzi za nią, ewentualnie w przypadku zaawansowanych technologii, steruje samobieżnym sprzętem przy użyciu pilota. Koszenie ręczne oraz ręczny zbiór biomasy w stogi wymaga od dzierżawcy nie tylko dużego nakładu środków, ale też zatrudnienia brygady osób, którym niestraszna jest ciężka praca fizyczna. Zdajemy sobie sprawę, że przy obecnej sytuacji na rynku pracy jest to trudne, dlatego też jesteśmy otwarci na nowe technologie wspierające człowieka w koszeniu trudnodostępnych miejsc. Cały wysi-



łek związany ze śledzeniem nowinek technologicznych i organizacją pierwszej próby zastosowania nowego sprzętu na terenie BbPN leży po stronie dzierżawców. Decyzja o dopuszczeniu do użycia konkretnych rozwiązań jest podejmowana przez specjalistów zatrudnionych w Parku, którzy podczas pierwszego użycia nowego sprzętu w terenie i w oparciu o dostępną wiedzę i dotychczasowe doświadczenia oceniają jego wpływ na siedliska i gatunki.

## Późny termin koszenia

Użytkowanie gruntu ma za zadanie podtrzymać lub przywrócić dobry stan siedliska przyrodniczego i warunki życia dla rzadkich gatunków związanych z terenami otwartymi, zatem najczęściej wydzierżawiane są grunty przeznaczone do koszenia co kilka lat, a jeżeli dopuszcza się koszenie co roku, to zazwyczaj jeden pokos, z pozostawieniem fragmentów niekoszonych. Kosić można najwcześniej po 15 lipca, najczęściej po 15 sierpnia, a w niektórych przypadkach dopiero od 1 września. Nie jest dopuszczalne rozdrobnienie biomasy lub pozostawienie jej na powierzchni w jakiegokolwiek postaci. Zatem, aby dzierżawić grunt Parku trzeba mieć pomysł na zagospodarowanie siana pochodzącego z późnych koszeń.

## Planowanie i raportowanie działań w oparciu o pliki GIS

Potencjalny zainteresowany musi liczyć się z tym, że park używa oprogramowania GIS (Geographical Information Systems, czyli systemy informacji przestrzennej) do planowania i rozliczania wykonanych zabiegów i wymaga tego od dzierżawców. Zatem prędzej czy później spotka się z pytaniem o pliki .shp i mapy. Osoba szybko ucząca się, która miała już styczność np. z grafiką komputerową – prawdopodobnie jest w stanie przygotować je samodzielnie korzystając z bezpłatnego oprogramowania, jednak większość dzierżawców musi liczyć się z koniecznością pozyskania współpracownika, który poradzi sobie z tym zagadnieniem. Współpraca z dotychczasowymi dzierżawcami dużych powierzchni pokazuje, że aby zarządzać użytkowaniem gruntów na znaczną skalę prócz pracowników wykonujących prace w terenie, trzeba również zatrudnić specjalistę zajmującego się planowa-

niem i sprawozdawaniem działań przy użyciu oprogramowania GIS. Często jest on również ekspertem przyrodniczym, lub ściśle z nim współpracuje.

Jeżeli znasz biebrzańskie łąki, wiesz, czego można się po nich spodziewać, potrafisz zorganizować zespół ludzi do pracy w opisanych wyżej realiach, odpowiedni sprzęt i dysponujesz środkami finansowymi koniecznymi, by wywiązać się ze zobowiązań dzierżawcy – zapraszamy do śledzenia informacji na stronie internetowej BbPN w zakładce Aktualności Parku oraz strony Biuletynu Informacji Publicznej (<https://www.bip.biebrza.org.pl/redir/przetargi>), gdzie zostaną zamieszczone szczegółowe informacje nt. przetargu oraz składania ofert.

**Dzierżawa gruntów Parku nie zawsze jest działaniem na dużą skalę i niekoniecznie wiąże się z użytkowaniem setek hektarów. Organizując przetargi staramy się, by wydzierżawiane kompleksy miały różną wielkość, tak by nie dyskryminować lokalnych mieszkańców, którzy chcą wydzierżawić przysłowiowy hektar łąki. Dlatego do składania ofert zachęcamy również osoby zainteresowane użytkowaniem pojedynczych, niewielkich kompleksów gruntów. Innym rozwiązaniem dla osób zainteresowanych koszeniem biebrzańskich łąk i szuwarów są umowy kupna - sprzedaży biomasy pozyskanej kosztem nabywcy. Jak co roku część ekosystemów nieleśnych na terenie Parku pozostanie w dalszym ciągu niewydzierżawiona i będzie tam prowadzona sprzedaż biomasy dla zainteresowanych rolników. Ta metoda jest znacznie mniej skomplikowana niż umowy dzierżawy, jednak kupujący biomase nie nabywa prawa do ubiegania się o płatności rolne do gruntów.**



**Natalia Krajewska**  
Dział Opinii i Uzgodnień Środowiskowych



## 25-lecie BbPN Przyroda w obiektywie

### Czapla biała



Gatunek południowy poszerzający swój zasięg występowania wraz z ocieplaniem klimatu. Pierwszy lęg w Polsce miał miejsce właśnie nad Biebrzą w 1997 roku. Dziś czapla biała jest miejscami bardziej liczna od czapli siwej.

### Gęsi



Podobnie jak w przypadku żurawi, z roku na rok w całej Europie odnotowywany jest wzrost liczebności większości gatunków dzikich gęsi. Rośnie zarówno ilość ptaków na wiosennych przelotach jak i liczebność gęgawy pozostającej nad Biebrzą na okres lęgowy.

### Żuraw

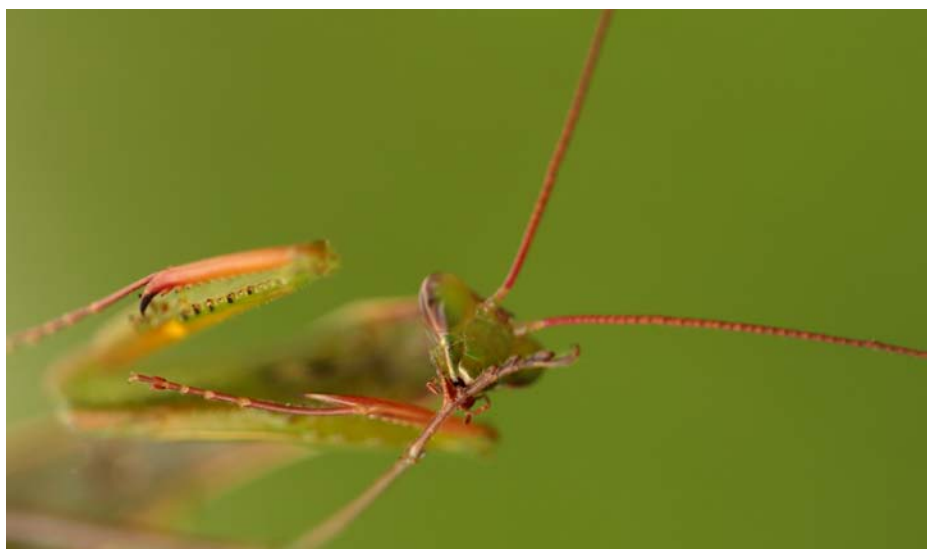


Jeden z nielicznych gatunków ptaków, którego liczebność wzrosła kilkakrotnie na przestrzeni 25 lat funkcjonowania BbPN. Wzrost liczebności obserwowany jest w całej Europie i przypisywany jest głównie zwiększeniu upraw kukurydzy, stanowiącej ważną część bazy pokarmowej tego ptaka.

### Poskocz krasny



Jeden z piękniejszych przedstawicieli pajęczaków pospolicie zwany "guzikiem". Gatunek ciepłolubny. Pierwsze stanowisko w Dolinie Biebrzy odkrył edukator (nomen omen) Piotr Guzik we wrześniu 2015 roku w trakcie warsztatów rodzinnych organizowanych przez Biebrza Eco-Travel.



### Modliszka zwyczajna

Gatunek ciepłolubny, którego ekspansja na północ związana jest prawdopodobnie z ociepleniem klimatu. Po raz pierwszy nad Biebrzą została stwierdzona ok 5 lat temu. Od 3 lat spotykana jest w Dolinie Biebrzy regularnie - szczególnie pod koniec lata. Jest gatunkiem chronionym, wpisanym do Czerwonej Księgi Zwierząt.



### Bóbr

Na przestrzeni 25 lat funkcjonowania BbPN także znacznie wzmocniła się liczebnie Biebrzańska populacja bobrów, choć o liczbach trudno mówić bo metody szacowania liczebności bobrów są wciąż niedoskonałe. Obecnie zwierzęta te zasiedlają wszystkie ciekły wodne oraz zbiorniki ze stojącą wodą.



### Ryś

Introdukcji rysia nad Biebrzą nikt nie brał pod uwagę ze względu na podmokły charakter terenu. Ryś jednak miał inne plany :) W latach 2003 - 2005 pojawiły się pierwsze doniesienia o sporadycznych spotkaniach z rysiem. Od trzech lat rysia spotykamy tu regularnie - i to zarówno samotne osobniki jak i kotki prowadzące kocięta.



### Łoś

Bagna Biebrzańskie to największa naturalna ostoja łosie w Polsce. Wprowadzony w 2001 r. zakaz polowań na łosie w całym kraju pozwolił odbudować się lokalnej populacji do stabilnej w ostatnich latach liczebności 600-700 osobników.



**Tekst i zdjęcia:**  
Katarzyna Ramotowska  
Biebrza Eco - Travel





# Ryś nad Biebrzą

**Patrząc na różnorodność, zasobność i niedostępność terenów Biebrzańskiego Parku Narodowego, wydawać by się mogło, że jest to miejsce idealne dla rysia. Wiadomo, że rysie tu są, i to już od dawna. Gatunek ten jednak jak żaden otoczony jest tajemniczością, często potęgowaną przez mgliste bagna i niedostępne lasy.**

Bywa, że zdarza mi się napotkać wilki. Paradują nieraz w biały dzień, nie zawsze na widok ludzi salwują się ucieczką, raczej spokojnie odchodzą. Co innego z rysiem. Spotkanie z nim to już przeżycie na długo zapadające w pamięć.

Pierwsze spotkanie ze śladami rysia miałem tuż po podjęciu pracy w Nadleśnictwie Rajgród, pod koniec lat 70. Tropy widziałem w leśnictwach Grzędy i Tajno. W tym okresie pewien pilarz ze swoim pomocnikiem spotkali w tamtejszych lasach rysia, który schronił się przed nimi na drzewo. Postanowili ściąć drzewo i zdobyć ogłuszonego upadkiem rysia (był to kłusowniczy sposób na pozyskanie kun). Ten jednak w chwili pochylania ścinanego drzewa, skoczył na pilarza i mocno go poranił, tak, że nieszczęśnik znalazł się w szpitalu.

Inne zdarzenie: wczesnym latem 1980 r. pewien rolnik ze wsi Kuligi poprosił mnie, bym obejrzał jego jałówkę z dziwnymi ranami. Młoda krowa miała ślady pogryzienia na karku i długie, cięte niby nożem trzy, cztery pionowe rany na bokach. Byłem przekonany, że był to nieudany atak rysia.

Obecnie tropy rysia, jak i ślady bytowania w postaci zamaskowanych ściółką, trawą czy mchem ofiar drapieżnika, spotykane są praktycznie w każdym obwodzie ochronnym Parku. Brak tylko odpowiedzi, czy są to nasze stałe parkowe rysie, czy też osobniki migrujące z puszczy Augustowskiej, Knyszyńskiej i Białowieskiej. Spotykane już kilkakrotnie na terenie Parku samice prowadzące kocięta świadczyć mogą, że mamy do czynienia z osobnikami osiadłymi. Pewności jednak nie ma. Jedynie telemetria i badania genetyczne mogłyby dać rzetelną informację. Materiał genetyczny można pozyskać z nieinwazyjnych i bezpiecznych dla zwierząt pułapek (tzw. włosowych), stosowanych np. w Białowieży. Dotychczas jednak w naszym Parku nie prowadzono stałego zakładania takich pułapek, a krótkotrwała próba w dwóch miejscach wiosną ubiegłego roku, nie zwabiła rysia i nie przyniosła rezultatu.

Tajemniczego ducha bagien nie widziano dotychczas na kadrach sfilmowanych przez zakładane przez pracowników Parku fotopułapki, widać omija te miejsca albo wyczuwa zapach człowieka. Jakkolwiek zimowe tropienia oraz całoroczne obserwacje służb terenowych pozwalają stwierdzić, że mamy w Parku około 5 osobników. Potwierdzają to obserwacje rysia, którymi dzielą się z Parkiem turyści, fotograficy, przewodnicy, wędkarze. Dla każdego spotkanie z rzadkim rysiem jest niezapomnianym przeżyciem.



Trop rysia



P. Tatataj

■ **Ryś euroazjatycki** (*Lynx lynx*) jest największym przedstawicielem rodziny kotowatych w Polsce. Wielkość jego populacji w kraju po II wojnie światowej ulegała silnym wahaniom od około 200 osobników w początku lat 70. XX wieku do ponad 600 osobników w początkach lat 80., po czym ponownie spadła poniżej 200 osobników w sezonie 1994/95. Ogólnopolska inwentaryzacja rysia przeprowadzona w latach 2000-2001 przez administrację Lasów Państwowych i parki narodowe, koordynowana przez Zakład Badania Ssaków PAN (obecnie Instytut Biologii Ssaków PAN) potwierdziła, że liczebność krajowej populacji ustaliła się na poziomie około 200 osobników.

■ W 1995 r. ryś został objęty ochroną gatunkową na terenie całego kraju. Do tego czasu w wyniku polowań jego zasięg występowania ulegał zmianom. Obecnie najliczniejsza, stała ostoja rysia położona jest w pld.-wsch. części kraju – są to Karpaty oraz Roztocze oraz w ptn.-wsch. Polsce – Puszcza Białowieska, Knyszyńska i Augustowska. Pojedyncze osobniki notowane są nieregularnie w Puszczy Boreckiej i Rominckiej, a dzięki reintrodukcji w Puszczy Piskiej i Kampinoskiej.

■ Ryś jest silnie związany z terenami leśnymi, tak w górach jak i na nizinach. Mogą to być lasy liściaste, mieszane i iglaste. Unika terenów otwartych. Preferuje tereny trudno dostępne z gęstym podszytem, licznymi leżącymi drzewami (złomami i wywrotami), co ułatwia mu wypoczynek i polowanie. Areality zajmowane w terenie przez poszczególne osobniki znakowane są przez nie zapachowo (moczem) i różnią się wielkością w zależności od płci. W Puszczy Białowieskiej średni areality samca rysia wynosił około 250 km<sup>2</sup> a samicy 133 km<sup>2</sup>.

■ Rysie są samotnikami. W okresie rui, która przeważnie przypada w marcu, na krótko łączą się w pary. Samica samotnie wychowuje młode, które rodzą się w kwietniu w miocie liczącym najczęściej 2-3 osobniki. Młode przebywają z matką do okresu następnej rui, która w tym czasie przygotowuje je do samodzielnego życia.

■ Ryś jest drapieżnikiem wyłącznie mięsożernym. Na swoją zdobycz aktywnie poluje, nie

interesuje go padlina, chyba że jest to pozostałość po jego wcześniej upolowanej zwierzynie. Takie resztki ryś bardzo starannie makuje, by nie stały się pokarmem dla padli-nożerców, w tym lisów, jenotów i dzików. Głównym składnikiem pokarmu w naszych warunkach jest sarna. W okresie wiosennym dodatkowo polują na drobne ptaki oraz gryzoni. Łanie jelenia oraz cielaki, chociaż trudniejsze do zdobycia, również figurują w jadłospisie rysia.

Literatura: Okarma H., Schmidt K. 2013. Ryś. Wydawnictwo HO. Kraków



**Adam Chwaliński,**  
Obwód Ochronny Basenu Środkowego Południe

## Głos eksperta

**O komentarz dotyczący sytuacji rysia na Podlasiu i zagrożeniach dla gatunku, redakcja poprosiła eksperta w tej dziedzinie, dr hab. Krzysztofa Schmidta, (Instytut Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży).** „Obecnie nie prowadzi się żadnego monitoringu rysia na większą skalę. Na Podlasiu WWF prowadzi monitoring w wybranych kompleksach leśnych przy pomocy LP i doliczono się około 30 rysia, ale to jest z pewnością liczbą minimalną, bo tropienia na śniegu mają ograniczone możliwości. Zagrożeniem dla rysia jest głównie fragmentacja środowiska i ogólnie niska liczebność oraz wynikająca z nich niska zmienność genetyczna. Problemem może być również dostępność pokarmu. Sarny, które są ich głównym pokarmem choć są dość pospolite, nie zawsze występują w odpowiednich zagęszczeniach na terenach leśnych zamieszkałych przez rysia. Więc jeśli do tego dokłada się pozyskanie łowieckie, to lokalnie może mieć to wpływ na ograniczenie tej dostępności.”  
- dr hab. Krzysztof Schmidt

## Spotkania z rysiem

Wiosną 2018 roku, prowadząc jedną z wybieczek, której motywem przewodnim był łoś, wybieram się z turystami w kilka ciekawych miejsc po BbPN. Dobre warunki, fajna ekipa, a łośia jak nie było, tak nie ma. Dobrze, że chociaż dopisują ptaki... Ostatnia szansa: łośiostrada. Początek Carskiej. Nagle mój krzyk „Ryś!”. Nie dowierzamy, ale właściwie siedzi obok nas. Niesamowite spotkanie: piękne, drapieżne zwierzę i na dodatek na taką odległość! Widziałem go jeszcze dwukrotnie w tej okolicy, parę dni później.  
Przemek Mydliński,  
Przewodnik po BbPN

Jest południe, 20 maja 2005 r., las na Grzędach prześwietlony słońcem. Jedziemy autem do Nowego Świata. Gwałtowny głos koleżanki: „Tam coś, leży! na drzewie!” Jesteśmy jakieś 50 m od wykrotu, na którym leży spokojnie...ryś. Patrzy w naszym kierunku. Kolega Piotr Tałałaj szybko chwytą aparat. Ryś powoli wstaje, przechodzi niespiesznie drogę. Przystaje i spogląda w obiektyw, pozuje. Jesteśmy urzeczeni, czujemy się jak wybrańcy. Zwierzę widziane było w tym dniu nie tylko przez nas, obserwacja potwierdziła notowane tu wcześniej ślady.  
Ewa Wiatr, BbPN



Ryś, jak to kot, nie przepuści żadnym leżącym drzewom, czy ustawionym stosom drewna, by na nie się nie wspiąć. To okazja, by zakomunikować, zaznaczając moczem „tu byłem”

A. Chwaliński



# Ornitolog

## – mój wymarzony zawód

**Jak przedstawić największy Park w Polsce? Może opisać przyrodę? Może podać podstawowe dane? A może niech przemówią ludzie – pracownicy Parku. Co lubią, a czego nie, co ich napędza do życia, a co przeszkadza? Czy pamiętają momenty trudne, a może bardziej te śmieszne? Jako pierwsza - rozmowa z Łukaszem Krajewskim. (B. Browarski, red.)**

### Ornitolog – mój wymarzony zawód

Zawsze marzyłem, żeby zostać zawodowym ornitologiem. Jak tylko pojawiła się możliwość, żeby przeprowadzić się z centralnej Polski w takie miejsce jak Biebrza, od razu się na to zdecydowałem. To moja pierwsza prawdziwa praca.



Charakterystycznie spłaszczony dziób jest cechą nie tylko dorosłych, ale również młodych płaskonosów

Praca ornitologa w Parku jest bardzo urozmaicona. Większość czasu spędzam przed komputerem robiąc takie rzeczy jak: prowadzenie i rozliczanie projektów od strony administracyjnej, przygotowywanie zamówień publicznych, sprawozdań i zestawień, wystawianie zezwoleń dla naukowców badających Biebrzę, a także opracowywanie dokumentów planistycznych, które pomagają chronić biebrzańską przyrodę. Wyżej wymienione zadania to tylko przykłady, gdyż na co dzień trzeba się mierzyć z wieloma innymi zadaniami. Czasami jednak, udaje mi się pojechać w teren, żeby policzyć ptaki. Przez kilkanaście dni w roku zajmuję się monitoringiem w terenie, liczę ciętrzewie, migrujące gęsi i kaczki, lęgowe czaple i rybitwy. Poza tym, wykorzystuję niemal każdy weekend, żeby wyskoczyć gdzieś na ptaki. Obserwowanie ptaków to moja życiowa pasja, dla której od niemal 20 lat poświęcam mnóstwo wolnego czasu. Mam wykształcenie wyższe, jestem biologiem. Chociaż nigdy nie rozwinąłem kariery naukowca, to od czasu do czasu publikuję

prace na podstawie zbieranych przeze mnie danych. Szczególnie interesuje mnie, jaka jest liczebność wybranych gatunków ptaków wodno-błotnych w dolinie Biebrzy, np. rybitwy, kaczek, pliszki cytrynowej, oraz tematy związane z ptasimi migracjami. Ogromny i trudno dostępny obszar biebrzańskich bagien, wymaga poświęcenia od osób, które chciałyby tutaj policzyć ptaki. Na przykład, na początku maja 2018 r., spróbowałem oszacować liczebność cyranki i płaskonosy, dwóch nielicznych gatunków kaczek, dla których Biebrza jest największą ostoją w kraju, a o liczebności których mamy dane jedynie sprzed 40 lat. Wziąłem kilka dni urlopu i codziennie przez 7 kolejnych dni, od 4 rano do późnego wieczora, sprawdziłem ponad 40 wylosowanych powierzchni. Wymaga to wytrwałości, poświę-



Dolina Biebrzy jest najważniejszą w kraju ostoją dla płaskonosy

cania czasu kosztem innych rzeczy, ale daje dużo przyjemności, no i pozwala na bliższe obcowanie z niepowtarzalną biebrzańską przyrodą.

### Obserwacje kaczek

Liczebność cyranki i płaskonosy w Polsce bardzo wyraźnie spadła. W wielu dolinach rzecznych przeprowadzono prostowanie koryt rzek, budowanie wałów i sieci rowów melioracyjnych. Wpływa to negatywnie na siedliska lęgowe cyranki, którymi są płytkie rozlewiska na łąkach. Dodatkowo obserwuje się porzucanie rolnictwa w dolinach rzecznych, zwłaszcza na zachodzie Polski, i zarastanie łąk. Oprócz czynników lokalnych, na sytuację cyranki duży wpływ mają też czynniki oddziaływujące na jej zimowiskach. Cyranka odlatuje do Afryki, by zimować na ogromnych rozlewiskach rzecznych w pasie Sahelu, graniczącym od południa z Saharą. Niestety, zmiany klimatyczne powodują coraz częstsze susze w tym rejonie, ubywa siedlisk cyranki. Jednocześnie wzrasta presja ludzi na te miejsca. Jeszcze pod koniec lat 70. ubiegłego



Sęp płowy, Portugalia



Para cyranek – krytycznie ubarwiona samica i ładnie wybarwiony samiec

go wieku jej liczebność nad Biebrzą oceniono na 2000 par, w 2018 r. jej liczebność wynosiła 600-900 samców. Podobny, a nawet nieco większy spadek liczebności w tym okresie stwierdzono nad Narwią, Wartą, czy Notecią. W przypadku płaskonosy, sytuacja wygląda trochę inaczej. Europejska populacja lęgowa jest oceniana jako stabilna. Większość płaskonosów zimuje na południu i zachodzie naszego kontynentu. W Polsce, w wielu dolinach rzecznych, które są głównymi ostojami płaskonosy, stwierdzono podobny spadek liczebności, jak w przypadku cyranki. Jednak nad Biebrzą w 2018 r. płaskonosów było więcej niż 40 lat temu! Skąd taka różnica? Wiele wskazuje na to, że biebrzańskie przyrodę, z jej rozlewiskami, jest zachowana jeszcze w dobrym stanie, w przeciwieństwie do innych dolin rzecznych w kraju, które zostały zniszczone przez melioracje.



Typowym siedliskiem cyranki są płytkie rozlewiska na łąkach i bagnach

### Projekt bociani

Od półtora roku prowadzę w Parku projekt LIFE „Ochrona bociana białego w dolinach rzecznych wschodniej Polski”. Jego głównym beneficjentem jest Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i to oni realizują większość zadań. Rola Parku, i zarazem moja, polega na prowadzeniu monitoringu efektów projektu – liczymy gniazda bocianów, zakładamy im nadajniki oraz na wyremontowaniu Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt na Grzędach. Tym drugim zadaniem zajmują się w znacznej mierze pracownicy Ośrodka. Mimo wydawałoby się niedużego zakresu działań, co kwartał przygotowuję razem z księgową sprawozdanie do PTO, które nierzadko zawiera ponad 100 stron kopii dokumentów powstających w projekcie. Zapytania ofertowe, przetargi, umowy, protokoły, faktury. Wszystko musi odbywać się zgodnie z przepisami prawa i obowiązującymi procedurami. Wiele tych dokumentów musi posiadać akceptację prawników, przełożonych, księgowości itd. Jednak raz do roku przychodzi nagroda – wyjazd studyjny nastawiony na dzielenie się doświadczeniami z innymi projektami LIFE. Jest to działanie obowiązkowe w tego typu projektach. W tym roku odwiedziliśmy kilka miejsc w Portugalii, w ubiegłym roku w Bułgarii, gdzie prowadzone są projekty ochrony ptaków. Mieliśmy możliwość obserwowania wielu ciekawych

gatunków, a także podglądania np. różnych sposobów zabezpieczania linii elektroenergetycznych przed porażeniem ptaków; przybliżono nam zagrożenia, jakie czyhają na ptaki migrujące na ich trasach migracji, interesujące sposoby na edukację przyrodniczą, a także jak może wyglądać dobra współpraca pomiędzy organizacjami chroniącymi ptaki, a firmami energetycznymi.

### Praca w Parku

Moje stanowisko pracy wymaga wszechstronności, pozytywnego nastawienia, skrupulatności, czasami także umiejętności rozpoznawania ptaków i dobrej kondycji fizycznej. Moja praca potrafi być bardzo skomplikowana i odpowiedzialna. Z drugiej strony, sporo satysfakcji daje świadomość, że przyczynia się do ochrony biebrzańskie przyrody. Uwielbiam biebrzańską przyrodę i momenty, w których udaje się wyrwać z biura na kilka godzin i spędzić je w terenie obserwując ptaki. Praca w Biebrzańskim Parku Narodowym jest także niezwykle odpowiedzialna, bo ciągle trzeba szukać najlepszego rozwiązania, które godziłoby interesy żyjących tu ludzi z interesami przyrody. Z jednej strony biebrzańskie przyrodę należy do najcenniejszych w kraju dzięki ludziom, dzięki wykazaniu i wypasowi zwierząt. Z drugiej strony ciągle trzeba odierać naciski, które niszczyłyby naszą unikatową przyrodę. Melioracje, niewłaściwe użytkowanie, zbyt duża presja turystów, zabudowa brzegów doliny. To tylko niektóre z zagrożeń.

Czasami zdarzają się zabawne sytuacje. Na przykład kiedyś zadzwonił do nas Pan, któremu nietoperz wleciał do mieszkania i pomimo otwartego całego noc okna, nie wyleciał. Po przyjechaniu na miejsce okazało się, że to, co brał za śpiącego za szafą nietoperza, okazało się być kawałkiem taśmy klejącej. Dużym plusem pracy w Parku jest także jego załoga, wśród której można znaleźć prawdziwych pasjonatów i osoby, którym zależy na zachowaniu tego miejsca w jak najlepszym stanie. Najbardziej zauważalne minusy to nadmierna biurokracja oraz brak wystarczających środków finansowych na realizację własnych działań ochronnych. Żeby przeprowadzić jakiś zabieg ochronny, trzeba starać się o pozyskanie środków w ramach projektu, a to wiąże się z mnóstwem pracy przed biurkiem i ciągłym bieganiem z papierami.

Czy zmieniłbym tę pracę na inną? Chyba każdy czasami myśli, że zmiana pracy dobrze by mu zrobiła. Czasami jest to praca moich marzeń, a czasami trzeba powalczyć z papierami, tabelkami, zestawieniami. Jak to w życiu.



Tekst i zdjęcia:  
**Łukasz Krajewski**,  
Dział Monitoringu  
Przyrodniczego  
i Sozologicznego BbPN





# Spizarnia Biebrzańska

Podlasie – to nie tylko piękno krajobrazów, ale też niepowtarzalność smaków. Wytwórcy kulinarni coraz częściej łączą się w regionach, co ułatwia promocję, daje wsparcie grupy. Przykładem jest „Biebrzańska Spizarnia”. Czym jest i jak działa?



Poważny sukces! Laureatki I miejsca w konkursie „Bitwa regionów - Bitwa na smaki”, Bydgoszcz, 8.09.18 r

## Na Podlaskim Szlaku Kulinarnym

...w okolicach BbPN znajdują się cztery obiekty. W ostatnim numerze pisma odwiedziłyśmy już jeden z nich, Biebrzańskie Eldorado w Dolistowie. Prezentujemy trzy pozostałe miejsca.

## Leśny Dworek w Krylatce



Pani Małgorzata doskonale promuje kulinarne dziedzictwo Podlasia

ślę, że w agroturystyce najmiłsze są powroty; gdy goście rezerwują kolejne wakacje spędzane u nas. **WB: Dzieli się też Pani pasją tkacką.** – Co roku sięję len na 1 arze, a jego obróbka zawsze przebiega razem z gośćmi: suszenie, międlenie, cierlenie. Nauczyłam się tego w projekcie biebrzańskiej LGD „Len i konopie”.

www.lesnydworek.krylatka.pl

## Carski Trakt

Gospodarstwo Państwa Nadolnych, również będące na Podlaskim Szlaku Kulinarnym znane jest biebrzańskim turystom od lat, często gościło uczestników Wszechnicy Biebrzańskiej. **WB: Przewinęło się u Państwa tyle ludzi. Czym nowym przyciąga gospodarstwo agroturystyczne prowadzone od dwudziestu lat? Pani Elżbieta:** Kontakt z naturą, dobry nocleg, otwartość na ludzi – to oczywiste. No i przede wszystkim dobra tradycyjna kuchnia, z surowców pochodzących z własnego gospodarstwa i od

## Powstaje stowarzyszenie

– Z potrzeby wzajemnego wsparcia wytwórców tradycyjnej żywności zrodziło się Stowarzyszenie „Podlaskie Smaki”, które powstało w grudniu 2016 r. – mówi jego prezes, Pan Mariusz Cylwik, zastępca dyrektora Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Stowarzyszenie prowadzi Podlaski Szlak Kulinarny, którego członkami są właściciele rodzinnych, niewielkich firm kultywujących tradycje kulinarne, stosujący naturalne produkty i przyprawy oraz receptury przekazywane z pokolenia na pokolenie. – Szybko narodził się pomysł zaproszenia do wspólnego działania tych najlepszych, na przykład laureatów konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo”.



Spizarnie jako nowy pomysł, docenione w regionie. Targi AgroEkoTurystyczne w Augustowie, 07.2018



Smakowitości Spizarni Biebrzańskiej

## Czym jest Podlaski Szlak Kulinarny?

Różnorodność podlaskiej kuchni, jest ogromna. To właśnie tu przeplatają się kuchnie Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, obok kuchni polskiej istnieją wpływy cygańskie czy kultywowane tradycje tatarskie. Z tego powodu w ramach Podlaskiego Szlaku Kulinarnego wytypowano dziewięć regionów kulinarnych, nazwanych „Spizarniami”: Białostocka, Białowieska, Biebrzańska, Korycińska, Nadbużańska, Suwalska, Szlachecka,



## Jak dołączyć do Spizarni Biebrzańskiej?

Zapraszamy wszystkich wytwórców z regionu biebrzańskiego, by dołączyli Państwo do nas, jako członkowie tej spizarni. Członkowie stowarzyszenia zyskują narzędzia promocji w internecie, a jako marka promują się na imprezach naszymi flagami, banerami. Członkiem stowarzyszenia może być producent produktu regionalnego, prowadzący jego zatwierdzonej legalnie sprzedaż. Zapraszamy do kontaktu ze Stowarzyszeniem przez stronę [www.podlaskiszlakkulinarny.pl](http://www.podlaskiszlakkulinarny.pl)

Mariusz Cylwik,  
Stowarzyszenie Podlaskie Smaki

Tatarska, Litewska. W każdej z tych spizarni istnieje możliwość uczestniczenia w biśniadach regionalnych, można spróbować sił w produkcji wyrobów podczas warsztatów kulinarnych. Mariusz Cylwik: – Jako marka mamy już na koncie wspólne sukcesy. Jako jeden z partnerów pozyskałyśmy środki z Programu Interreg Polska-Litwa, z myślą o współpracy z podmiotami litewskimi, by stworzyć transgraniczny szlak oparty o regionalne kulinaria. Zapraszamy będziemy na wystawy i warsztaty. W przyszłości myślimy o dużej cyklicznej imprezie promującej tradycyjne smaki z Podlasia.



Liście krwawnika, zebrane podczas rozmowy, lądują na wyrośniętym chlebie wkładanym właśnie do pieca

Otoczone lasem miejsce w okolicach Sztabina, stworzyła Pani Małgorzata Ostapowicz z mężem Bogdanem, w budynku dawnej szkoły. „Ożywił tę naszą Krylatkę” – mówi mi Pani spotkana we wiosce. **WB: Czym szczególnie oprócz atrakcyjnego położenia i scenarii ciekawych eksponatów z historii szkoły, przyciąga ludzi Leśny Dworek?** Małgorzata Ostapowicz: – Widzę, jak wszyscy goście lgną wprost do kuchni, tu jest serce domu. Przekonują się do tradycyjnych podlaskich potraw z przepisów mojej mamy czy babci, mówią, że uwielbiają te proste dania. **WB: To nie jest zwykłe gotowanie, a sztuka kulinarna, sądząc po ilości dyplomów na ścianach, nagród dla Pani dań?** Pani Małgorzata: – Mam satysfakcję jako laureatka konkursów „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” i nagród w kolejnych edycjach za biebrzańskiego leszcza w zalewie, chleb na zakwasie domowego wypieku, pasztet z dzika. Przyjemnie jest częstować tą tradycyjną kuchnią też i „na salonach”, np. uroczystościach w urzędzie marszałkowskim, choć pamięta się i kulisy, na przykład przygotowanie do zalewy octowej 30 kilogramów leszcza do Pałacu Prezydenckiego. **WB: Co daje członkostwo w Spizarni Biebrzańskiej?** – Promocję, oczywiście. Ale też kontakty i więzi; to chcę podkreślić przede wszystkim: wspieramy się nawzajem, odsyłamy do siebie gości, wyjeżdżamy razem. Otrzymanie nagrody wspólnie, dla naszego regionu na krajowym konkursie to niezwykle przygodą, satysfakcją, naprawdę cudowne momenty. Gdyby nie pomysł Spizarni nie mielibyśmy szans zaistnieć. **WB: Na czym polegają kulinarne warsztaty w każdej Spizarni Biebrzańskiej?** – Goście gotują z nami, towarzyszą przy miodzie w pasiece, sami przygotowują i zabierają weki. Cieszą się z ukopania samemu ziemniaków z pola, nazrywania kosza ogórków czy jabłek. My-



Pani Ela Nadolna na trasie Lata z Radiem

lokalnych producentów, wszystko uprawiane, hodowane tradycyjnie. Dbamy o to, żeby potrawy były świeże, sporządzamy je bezpośrednio pod gości i zawsze na ich zamówienie. **WB: Pani kuchnia słynie z pierogów.** – Są i te tradycyjne, ale i z fantazją: z nadzieniem jarzynowym, marchewkowym. Nagrodzona poledwica z kamiennego garnka czy pierogi to nasza wizytówka. Dbamy o to, żeby potrawy były świeże, sporządzamy je bezpośrednio pod gości i zawsze na ich zamówienie. Co do nowości, to staram się wychodzić naprzeciw różnym oczekiwaniom, stąd na przykład pomysły na turnusy oczyszczające. [www.carskitrakt.pl](http://www.carskitrakt.pl)

## Biebrzańskie Smaki

Produkcja tradycyjnych wędlin to pasja i chluba Pani Małgorzaty Wojtach, prowadzącej wraz z mężem niewielką, rodzinną masarnię w Szpakowie, w pow. monieckim. **WB: Jak zaczęła się Państwa działalność? Pani Małgorzata:** W 2012 r. skorzystaliśmy z unijnych środków na rozwinięcie pozarolniczej działalności, dzięki czemu przy gospodarstwie powstała mała masarnia. Sami prowadzimy hodowlę świń i teraz już w całości przerabiamy je na wyroby mięsne. **WB: Sklepek w stylu etno, w Państwa ofercie robi wrażenie - trzeba się tu specjalnie fatygować, a klientowie nie brakuje.** – Myślę, że ludzie poszukują teraz naprawdę zdrowego jedzenia, pytają o jego pochodzenie. Przekonuje ich nasza nieprzemysłowa hodowla świń, bez antybiotyków, na swoim zbożu z pól. No i przygotowanie: na bazie rodzinnych receptur, wędzenie naturalnym dymem drzew liściastych, jałowca,





Jesteśmy jak orkiestra – mówi P. Małgorzata Wojtach (pierwsza od prawej)

bez niepotrzebnych dodatków. Zaopatrują się u nas całe rodziny, często robiąc na okoliczności tzw. wiejskie stoły. Po wyroby przyjeżdża też sieć augustowskich sklepów. **WB: Biebrzańskie Smaki zdobyły szereg na-**

**gród.** – Tak, dumna jestem z certyfikatu Ministerstwa Rolnictwa „Jakość. Tradycja” oraz z Perły, głównej nagrody krajowego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” w 2017 r. Za Perłą przyszło zaproszenie, by przyłączyć się



Pięknie się prezentują... (nie tylko dania) na otwarciu Spizarni Biebrzańskiej w Dolistowie, 30.06.2018

do szlaku Spizarni Biebrzańskiej. W ten pomysł, w jej otwarciu w Dolistowie, zaangażowałyśmy się sercem, nawiązując nowe, wspólnie znajomości, potem wyjeżdżając na prezentacje, pokazy, warsztaty, konkursy. **WB: Jesteście Panie w tyłu miejscach i tak pełne energii.** – Nasz entuzjazm to siła napędowa do działania. My jesteśmy jak orkiestra, gdy zapraszają z pomysłem – już tam jesteśmy. Tak jak ostatnio, z KOWR-u wyje-

chaliśmy do Mysłęcinka w okolicy Bydgoszczy, gdzie miała miejsce „Bitwa regionów – Bitwa na smaki”. I tą bitwę, ponad 30 zespołów z całej Polski, my wygrałyśmy! Pierwsze miejsce zajął nasz udziec z dzika na rejbaku oblanym leśnym sosem. „To pachnie zielonym Podlasiem” – mówili jurorzy konkursu. Pochwały i uznanie wzbudziłyśmy też na dożynkach prezydenckich w Spale.

Na koniec, w imieniu nas wszystkich, chcę podziękować szczególnie Pani Joasi Kalinowskiej oraz podkreślić życzliwość wspierających Spizarnię Biebrzańską pracowników Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Białogostoku. - podkreśliła w rozmowie Pani Małgorzata Wojtach.

www.biebrzanskiesmaki.pl



Dziękuję za rozmowy, **Ewa Wiatr**, BbPN

\*zdjęcia pochodzą z archiwów rozmówców oraz KOWR

## Wyzwania w ochronie siedlisk mokradłowych doliny Górnej Biebrzy

Kontynuacją uroczystego Jubileuszu 25-lecia BbPN odbywającego się na początku września była konferencja naukowa kończąca projekt Life „Ochrona siedlisk mokradłowych doliny Górnej Biebrzy”.

Naukowcom, pasjonatom, przedstawicielom instytucji zajmujących się ochroną przyrody oraz zespołom realizującym projekty Life z całej Polski zostały przedstawione najważniejsze działania i rezultaty z kilkuletnich prac prowadzonych w projekcie. Kolejne zagadnienia, prezentowane podczas konferencji wieloaspektowo, łączył najistotniejszy na bagnach składnik – woda. Zarówno przedsta-

wiona identyfikacja zagrożonych siedlisk metodą teledetekcji, jak wszelkie opracowania powstałe na potrzeby ochrony siedlisk hydrogenicznych umożliwiły ocenę cennych obszarów oraz zaproponowanie metod poprawy ich funkcjonowania. Ciekawym elementem były również prezentacje uczestników sesji posterowej oraz kuluarowe rozmowy przy plakatach, które stały się cenną wymianą doświadczeń w działaniach mających na celu ochronę bioróżnorodności terenów podmokłych. Drugi dzień spotkania obejmował przedstawienie praktycznych aspektów realizacji zadań projektowych oraz zapoznanie się z tematyką bezpośrednio, w wybranych miejscach Górnej Biebrzy.

Pozostający w cieniu spektakularnych rozlewisk basenu dolnego i środkowego, dość wąski, bo sięgający zaledwie od 2 do 5 km szerokości, fragment górnego odcinka Biebrzy jest nie mniej ważny. Mokradła na tym terenie wykształciły się w głębokich rynnach polodowcowych, dlatego miąższość torfów na 30% obszaru wynosi około 5 m. Tutaj znajdują się, zasilane wodami podsiąkowymi zwarte, wielkoobszarowe torfowiska mechowiskowe z cennymi gatunkami roślin, chociażby pamiętająca czasy ostatnich zlodowaceń skalnica torfowiskowa, czy lipiennik Loesela – gatunek parasolowy, którego występujące na tym terenie populacje są jednymi z najliczniejszych w skali kraju. Górna Biebrza to początki rzeki, źródła osobliwej kultury. Rzeka niewątpliwie wywie-

ra bezpośredni wpływ na życie mieszkańców doliny, z kolei działalność człowieka, chcącego odebrać naturze niedostępne, podmokłe tereny wywarła negatywny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie wrażliwych ekosystemów bagiennych. Konsekwencją zachodzących przez stulecia prac odwadniających i nieoprawnego wykorzystania urządzeń melioracyjnych o złym stanie technicznym, zwłaszcza na obrzeżach doliny Biebrzy i w dolinach jej dopływów jest postępujący proces murszenia torfów. Szereg prowadzonych w projekcie działań ma na celu przeciwdziałanie tej niekorzystnej tendencji i polepszenie uwilgotnienia cennych siedlisk. Działania te ciągle są jednak kroplą w morzu (a właściwie bagna) potrzeb. **Na wytypowanych obszarach renaturyzacji, w obiekcie melioracyjnym „Kamienna - Kropiwno”, obszar Kamienna Nowa powstało 11 budowli piętrzących, w tym 5 zastawek z regulacją poziomu piętrzenia wody, 3 progi o stałym piętrzeniu oraz 3 przegrodzenia palisadą z narzutem kamiennym. Obecnie dobiegają końca prace na tym samym obiekcie, w obszarze Szuszałewo, obejmujące budowę 2 przepustów z piętrzeniem, 2 zastawek regulowanych, grobli technologicznej do obsługi urządzeń oraz slipu do zrzutu łodzi ratunkowych i patrolowych straży parku. Dobrze rokującym na przyszłość jest fakt, iż trzy wybudowane w projekcie zastawki powstały dzięki współpracy z miejscowym rolnikiem który, rozumiejąc potrzebę prawidłowego gospodarowania wodą, wyraził zgodę na budowę urządzeń na swoich gruntach.**

Dyskusje i rozmowy prowadzone podczas konferencji ukazały, iż potrzeba ochrony mokradeł nie jest jedynie potrzebą i wyzwaniem Biebrzańskiego Parku Narodowego, lecz wielu różnych środowisk. Skutki racjonalnej renaturyzacji torfowisk to przede wszystkim długotrwałe, pozytywne efekty ekologiczne, ale także ograniczenie ryzyka powodzi i suszy. Ważną w perspektywie kurczących się zasobów wodnych jest retencja wody, którą możemy rozumieć jako świadczenie ekosystemów



Zastawka – budowla piętrząca służąca do zatrzymania wód spływających z torfowiska (Kamienna Nowa)



Prezentacja prac prowadzonych na potrzeby siedlisk hydrogenicznych (Szuszałewo)



Sesja terenowa

bagiennych. Zyski płynące z siedlisk mokradłowych są niezaprzeczalne, jednak najtrudniejszym wyzwaniem wydaje się efektywna, korzystna dla wszystkich realizacja ich ochrony.

**Justyna Pińkowska, Paweł Pawłowski, Marcin Lićwinko**  
Dział Projektów



Niepozorny, ale bardzo cenny storczyk, gatunek parasolowy – lipiennik Loesela





# Z życia Parku

Łącznie od początku roku do 30.10.18 r. BbPN zakupił na rzecz Skarbu Państwa 168 ha gruntów.

Trwa okres kontroli powierzchni wydzierzawionych na terenie BbPN w 2018 roku. Pracownicy Parku mają do skontrolowania powierzchnię niebagatelną powierzchnię łąk – ponad 3000 ha. Ponadto w ramach bieżących kontroli pracownikom BbPN udało się złapać ok. 30 sprawców kradzieży biomasy z gruntów BbPN. Sprawca takich czynów musiał liczyć się z mandatem oraz opłatą za nielegalne użytkowanie łąk BbPN w wysokości 1000 zł/ha na rzecz Parku. Osoby zainteresowane pozyskaniem biomasy z gruntów BbPN mogą ją legalnie zakupić w formie krótkoterminowej umowy na zakup biomasy lub też wieloletniej umowy dzierżawy, więcej na str. 2.

## Monitoring flory



M. Marczakiewicz

W bieżącym sezonie wegetacyjnym pracownicy parku z pomocą wolontariuszy i stażystów przeprowadzili monitoring populacji 12 gatunków roślin naczyniowych podlegających prawnej ochronie gatunkowej. Monitoringiem objęto przede wszystkim gatunki roślin o znanych, pojedynczych stanowiskach na obszarze Parku (są to: kosaciec bezlistny, pluskwica europejska, szachownica kostkowata, śnieżyczka przebiśnieg), jak również wybrane populacje gatunków krytycznie zagrożonych, zagrożonych i narażonych na wyginięcie w kraju (m.in. arniki górskiej, buławnika czerwonego, sasanki otwartej, wierzby lapońskiej i podejźrzona rutolistnego). Celem prowadzonego monitoringu jest ocena stanu populacji szczególnie cennych gatunków roślin chronionych i zagrożonych, identyfikacja ewentualnych zagrożeń oraz określenie rodzaju i zakresu potrzebnych zabiegów ochronnych

W Ośrodku Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego i Rehabilitacji Zwierząt przebywa obecnie 20 koników polskich i wilk. Przez mijający rok prowadzono w ośrodku ponad 80 interwencji w sprawie rannych lub osłabionych zwierząt, w większości ptaków, w tym głównie bocianów białych. Na Grzędach trwają prace projektowe związane z modernizacją ośrodka.

## Ochrona ginącego cietrzewia

BbPN finalizuje pilotażowy, trzyletni projekt „Ochrona czynna ginącej populacji cie-



Cietrzew



A. Henel



A. Henel

trzewia Tetrao tetrix w Biebrzańskim Parku Narodowym”, dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Głównym celem tego projektu jest wdrożenie i sprawdzenie w warunkach Bagien Biebrzańskich metody wsiedlania cietrzewi przez stopniową adaptację młodych ptaków pochodzących z hodowli do warunków naturalnych. W latach 2016-2017 wypuszczono w Basenie Środkowym Biebrzy, przy wykorzystaniu woliery adaptacyjnej, 22 młode cietrzewie.

W bieżącym roku sprowadzono na potrzeby ochrony czynnej grupę rodzinną złożoną z 8 młodych oraz opiekującą się nimi dorosłą matką. Ptaki zostały umieszczone w odpowiednio przygotowanej woliery adaptacyjnej w sierpniu. Po pomyślnym zakończeniu fazy odchowania, w połowie września, młode cietrzewie zostały zaobrączkowane. Po następnych paru dniach drzwi woliery adaptacyjnej otwarto, co umożliwiło młodym ptakom rozpoczęcie życia na wolności. Trzy z wypuszczonych młodych zostały wyposażone w nadajniki telemetryczne, dzięki czemu jest szansa na uzyskanie informacji o ich dalszych losach.

## Usuwanie gatunków inwazyjnych

Pracownicy BbPN kontynuują prace mające na celu ograniczenie wnikania gatunków inwazyjnych roślin na teren BbPN. Z pomocą wolontariuszy oraz stażystów są stopniowo niszczone znane lokalizacje takich gatunków jak: łubin trwały, kolczurka klapowana, nawłóć późna, rdestowiec ostrokończysty oraz niecierpek gruczołowaty. Jeśli znane są Państwu stanowiska tych gatunków na terenie BbPN i jego otuliny uprzejmie prosimy o informację na ich temat (sekretariat@biebrza.org.pl). Kontynuowano również, rozpoczęty w 2015 r., eksperyment dotyczący usuwania gatunków inwazyjnych (robinii akacjowej, dębu czerwonego i czeremchy amerykańskiej) w ekosystemach leśnych w okolicach Dołbarza. Celem



A. Plekarska

Usuwanie odrośli robinii akacjowej

eksperymentu jest ocena skuteczności zastosowanych metod zwalczania ww. roślin.

## Planowanie przestrzenne

W okresie kwiecień - listopad 2018 r. wydano 21 postanowień ws. uzgodnienia projektów decyzji o warunkach zabudowy dotyczących planowanych inwestycji w otulinie BbPN. Najczęściej przedmiotem uzgodnienia była budowa lub przebudowa budynku mieszkalnego (11 wniosków) lub gospodarczego (4 wnioski) w obrębie zabudowy zagrodowej.

Jedną z planowanych inwestycji jest modernizacja systemu sygnalizacji antywłamaniowej oraz zabezpieczeń mechanicznych w magazynach wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie jednostki wojskowej w Osowcu-Twierdzy. Obszar, na którym planowana jest przedmiotowa inwestycja jest wykorzystywany przez nietoperze z tego względu zwrócono się do inwestora o zapewnienie nadzoru chiropterologicznego w trakcie realizacji inwestycji oraz wskazano działania minimalizujące wpływ inwestycji na tą grupę zwierząt, m.in. dotyczące rodzaju oświetlenia i środków chemicznych do impregnacji.

## Turystyka



Biebrzański Park Narodowy włączył się do akcji Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Polskiej Organizacji Turystycznej: „Polska Zobacz Więcej - Weekend Za Pół Ceny”. Otwarty przez cały pierwszy weekend października punkt informacji turystycznej odwiedziło ok. 170 osób. Podczas promocji bilety wstępu do parku oraz licencje wędkarskie można nabywać za 50% ceny. Zachęcamy podmioty działające w branży turystycznej do zostania partnerami kolejnych edycji akcji w ramach posezonalnego ożywienia ruchu turystycznego.

17 października 2018 r. w Augustowie Dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego Andrzej Grygoruk odebrał z rąk pana Bogdana Dyjuka, Członka Zarządu Województwa Podlaskiego, certyfikat Miejsca Przyjaznego Rowerzystom dla BbPN. Bezterminowa rekomendacja została przyznana w kategorii Punkt Informacji Turystycznej, jako jednemu z 13 takich nowych miejsc w województwie podlaskim.



fol.wrotapodlaska.pl

## Pożary

Tegoroczna susza stwarzała niebezpieczeństwo pożarów na terenie naszego Parku. W czerwcu br. miał miejsce pożar w okolicy Polkowa, w lipcu kolejny, w pobliżu wsi Mogielnica i Jaziewo. Choć oba pożary szybko zostały opanowane, groziły one zajęciem

się torfu i przekształceniem w długotrwałe pożary podpowierzchniowe, niezwykle trudne do ugaszenia.

21 września na Bielach Suchowolskich, w okolicy wsi Jagłowo w pożarze traw spłonęło ok. 8 ha łąk. W akcji gaśniczej uczestniczyło 12 wozów straży pożarnej i samolot gaśniczy, który dokonał dwóch zrzutów wody. Sprawą podpalenia zajmuje się Policja, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie.



M. Nikołajów

## Ochrona przeciwpożarowa

Ochronie przeciwpożarowej w naszym Parku poświęcamy dużo uwagi, a służby Parku są często jako pierwsze na miejscu, do końca wspomagając akcje. Razem z Państwową Strażą Pożarną oraz druhami z OSP, którym dziękujemy za ofiarną pomoc, kierujemy prośbę o ostrożne obchodzenie się z ogniem. Akcje gaśnicze angażują wiele służb, a ich koszty obciążone jest całe społeczeństwo. Ochrona przeciwpożarowa Parku wspierana jest finansowo przez fundusz leśny PGL „Lasy Państwowe” oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Dzięki wsparciu Park wzbogacił się w sprzęt do ochrony p-poż., samochody patrolowo-gaśnicze, systemy obserwacji wizyjnej oraz dyżury pożarowe, dzięki którym możemy bardzo szybko reagować na zagrożenia pożarowe zauważone w terenie.

## Wydarzenia

12.11.18 r. miała miejsce uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Dolistowie imienia Sybiraków. Szkoła przyjęła sztandar poświęcony przez ks. bp prof. dr hab. Tadeusza Pikusa, biskupa Diecezji Drohiczyńskiej, pochodzącego z Zabiela. W uroczystości brał udział Dyrektor BbPN Andrzej Grygoruk.



8 września br. na Grzędach odbyły się uroczystości 74. rocznicy bitwy na Czerwonym Bagnie, największej bitwy partyzanckiej na Białostocczyźnie.



A. Wiatr

Pracownicy BbPN symbolicznie uczcili 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości sadząc „Dąb Niepodległości” przy siedzibie Parku w Osowcu-Twierdzy.

We wrześniu br. Straż Graniczna zorganizowała sztafetę „Wokół Niepodległej”. W ciągu 18 dni wokół kraju biegło ok. 1200 osób, pokonując 3,5 tys. km. Na odcinku podlaskim w biegu uczestniczył również pracownik BbPN.



Biebrzański  
Park Narodowy  
w trosce o bagna i ludzi



**Biebrzańskie Wieści** – bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec - Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.

www.biebrza.org.pl E-mail: sekretariat@biebrza.org.pl ISSN 2081-7541

Redakcja: Ewa Wiatr. Zespół redakcyjny: Piotr Tatałaj, Grzegorz Wroceński.

Recenzja merytoryczna: Andrzej Grygoruk. Grafika: Piotr Tatałaj. Skład: Adam Kierkowski.

Druk: Drukarnia PANORAMA S.C., ul. Pułaskiego 31a, 15-337 Białystok, tel. 85 744 96 30

**Drodzy Czytelnicy!** Czekamy na Wasze opinie dotyczące naszego pisma. Zachęcamy Was również do przysyłania ciekawych tematów, które chcielibyście poruszyć na łamach Biebrzańskich Wieści. Wszystkie uwagi prosimy przysyłać na adres: Ewa.Wiatr@biebrza.org.pl